Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. ŚRODA, 16-go LUTEGO 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 46

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Rokowania pożyczkowe w Ameryce

posuwają się szybko naprzód. — Przemysł na razie nie otrzyma pożyczki

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Od dłuższego czasu towarzystwo kredytowe dla przemysłu polskiego prowadziło pertraktacje z amerykańską grupą finansową Klopstocka o uzyskanie małej pożyczki dolarowej na sumę 8 miljonów dolarów pod gwarancją rządu polskiego.

Wczoraj w sferach przemysłowych Warszawy rozeszła się wiadomość, iż na skutek itnerwencji delegatów ministerstwa skarbu, bawiących w Ameryce, rokowania te zostały wstrzymane.

Dowiadujemy się z najbardziej wiarogodnego źródła, że rokowania z konsorcjum Klopstocka dotąd nie zostały zerwane, aczkolwiek rząd zdaje sobie sprawę z tego, że zaciągnięcie pożyczki w konsorcjum Klopstocka może uniemożliwić, jak dotąd, pomyślne rokowania w sprawie większej pożyczki państwowej dla Polski.

Minister skarbu wysyła już zapytanie do delegacji polskiej w Stanach Zjednoczonych, czy należy odmówić gwarancji rządowej dla pożyczki Klopstocka.

Przebieg rokowań o pożyczkę państwową jest, jak dotąd, pomyślny, czemu dał wyraz minister skarbu na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej senatu.

Agitacja niemiecka, usiłująca wszelkimi sposobami unieszkodliwić starania Polski o uzyskanie poważnej pożyczki zagranicznej, nie wywarła żadnego wpływu na przebieg rokowań z dwuch względów.

Po pierwsze, przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego, rokujący z delegatami ministerstwa skarbu, są dokładnie zorjentowani w obecnych stosunkach europejskich, a szczególnie doskonale znają ostatnią pomyślną konjunkturę gospodarczą w Polsce, powtóre już choćby z tego względu, że wstępne rokowania z tą grupą bankową o pożyczkę zagraniczną były podjęte właśnie w momencie najostrzejszej walki celnej polsko-niemieckiej i, mimo to, **doprowadziły one, jak dotad, do pomyślnego rezultatu.**

Nowy wicewojewoda łódzki

Został nim p. Gintowt Dziewałtowski

Jak się „Republika" dowiaduje, wicewojewodą łódzkim mianowany został, dotychczasowy inspektor administracyjny województwa wileńskiego p. Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski.

—:—

Stan zdrowia wiceprem. Bartla

poprawił się znacznie

Warszawski korespond. „Republiki" telefonuje:

Stan zdrowia wicpermjera Bartla poprawił się znacznie. Prof. Bartel w ciągu dnia wczorajszego załatwiał szereg spraw niecierpiących zwłoki.

—:—

Rada ministrów

zbierze się w poniedziałek

Warszawski korespond. „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się dopiero w poniedziałek.

Stan zdrowia

—:—

Delegacja polska

do rokowań z Niemcami opuszcza Berlin

(ATE). Delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami oficjalnie ukończyła swe czynności. Dziś wieczorem delegacja polska opuszcza Berlin.

—:—

Prezydent Rzeczypospolitej

dziś jedzie do Poznania

WARSZAWA, 15.2.27. (ATE). W dniu 16 b. m. specjalnym pociągiem wyjeżdża do Poznania prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra Romockiego i Niezabytowskiego. Wicepremjer Bartel z powodu złego stanu zdrowia w podróży tej udziału nie weźmie. Powrót prezydenta do Warszawy nastąpi w dniu 19 b. m.

—:—

Sejsmograf krakowski

notuje trzęsienie ziemi

KRAKÓW 15.11. (PAT). W dniu 14 lutego b. r. zanotowano w obserwatorjum krakowskiem słabe trzęsienie ziemi w Krakowie po dłuższej przerwie, sejsmografy bowiem w obserwatorjum krakowskiem były unieruchomione, jeden od 19 lat, był nieczynny, drugi funkcjonował nienależycie od 6 lat z powodu zużycia się składowych części i niemożności zakupienia ich zagranicą.

Gospodarcze zespolenie

Litwy z Niemcami

KOWNO, 15.2. Pomiędzy niemieckim posłem w Kownie Moratem a rządem litewskim toczą się obecnie tajne rokowania w sprawie ścisłego gospodarczego zespolenia terytorjum Rzeszy niemieckiej z terytorjum Rzeszy niemieckiej z terytorjum Litwy. Chodzi o unję celną litewsko-niemiecką.

Oficjalna litewska agencja telegraficzna „Elta" wprawdzie zaprzecza tej wiadomości przyznaje jednak, że rokowania zbliżeniowe toczą się od dłuższego czasu.

Doniosła mowa marsz. Piłsudskiego

O konieczności wychowania fizycznego młodzieży

WARSZAWA, 15. 2. (PAT). W dniu 15 b. m. o godz. 12-ej w sali konferencyjnej min. spr. wojskowych rozpoczęły się prace rady naukowej wychowania fizycznego.

Obradom przewodniczył min. spraw wojskowych, marszałek Piłsudski, który otworzył pierwsze posiedzenie przemówieniem:

„W imieniu rządu mam zaszczyt przewodniczyć pierwszemu posiedzeniu rady naukowej wychowania fizycznego. Pierwszy punkt porządku dziennego, który mam przed sobą, muszę wypełnić sam, t. zn. muszę zagaić posiedzenie. W tem miejscu nie będę panom mówił, ani też starał przekonywać o ważności wychowania fizycznego, ani też o takich czy innych związanych z tem czynnościach. Chcę tylko wyjaśnić jedną specjalną rzecz, z powodu której panie i panowie zostaliście tu zebrani. Mianowicie wtedy, kiedy w rządzei zainteresowano się sprawami, związanemi z wychowaniem fizycznem, wobec tego, że przyszedłem do rządu, że tak powiem, z okolic, które nie są rządem, sądziłem, że znajdę pod względem regulacji tej sprawy puste miejsce. Z tego też powodu, gdy przyszły uchwały rady ministrów w tej sprawie, musiałem się wkrótce przekonać, że tego pustego miejsca niema, że istniały zarządzenia i ustawy, związane już dawniej z wychowaniem fizycznem.

Gdy przejrzałem listę wszystkich rad, których wysiłki były zużyte dla podniseienia wychowania fizycznego, z pewnem przerażeniem spostrzegłem, że pomimo iż żadnemu z tych panów nie jestem w stanie odmówić szacunku, są to przeważnie ludzie, którzy nigdy wychowaniem fizycznem się nie zajmują ani w stosunku do siebie, ani w stosunku do kogokolwiek, i dlatego jestem pewny, że te rady nigdy wychowania fizycznego nie poruszą i nigdy nic w tej sprawie nie zrobią, oprócz pobierania djet przez zjazdy.

Są to zjazdy właściwie urzędników, ponieważ zaś urzędnik nie jest obowiązany myśleć o wychowaniu fizycznem, a jest obowiązany czynić co innego, wychowanie fizyczne nie mogło się zmienić.

Stanowisko rzadu, który tu reprezentuję, jest inne. Sięgamy do ludzi, którzy interesują się bezpośrednio tym czy innym objektem pracy ludzkiej, którzy są z tą pracą związani.

Witając więc panie i panów, proszę dać nam z jdnej strony tę niewielką ilość czasu, a z drugiej — te wielkie wysiłki, które chcemy zużyć dla postępu w wychowaniu fizycznem i o które do was zwracać się będziemy".

Na posiedzeniu byli obecni również ministrowie: spraw wewnętrznych i W. R. i O. P.

Obrady komisji sejmowych

Wznowienie prac nad ustawą o zmianie ordynacji wyborczej do samorządów

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" telefonuje:

Po załatwieniu w sejmie w trzeciem czytaniu budżetu szereg komisyj sejmowych przystąpiło już w dniu dzisiejszym oraz w ciągu następnych dni do załatwienia bieżących spraw m. in. wznowiono obrady nad zmianą ordynacji wyborczej w myśl wniosku posła Erdmana (Piast) raz klubów prawicowych.

KOMISJA SKARBOWA.

Komisja w obecności ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego zastanawiała się w dalszym ciągu nad sprawami wynikłemi z towarzystwem Solvey w Wieliczce. W sprawie tej złożyli memorjał ministerjum przemysłu i handlu oraz poseł Zw. L. N. Trepka.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA.

Pod przewodnictwem posła Głąbińskiego zebrała się dziś rano o godz. 10.30 komisja konstytucyjna. Tematem obrad była sprawa utworzenia trybunału honorowego dla sądzenia spraw poselskich i zmiana ordynacji wyborczej w myśl wniosku posła Erdmana. Na wstępie posiedzenia zabrał głos poseł Czapiński w sprawie formalnej, domagając się odroczenia komisji, gdyż w międzyczasie dyskusji budżetowej i prac związanych z budżetem nie było czasu dla przepracowania i zastanowienia się nad przedłożonemi wnioskami w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Opinję posła Czapińskiego podtrzymali poseł Plakiewicz.

Anglja odcięta od Europy

z powodu mgły panującej nad kanałem La Manche

LONDYN, 15. (PAT). Z powodu gęstej mgły żegluga na kanale La Manche została całkowicie wstrzymana. Belgijska para królewska odroczyła swój wyjazd do Brukseli.

Wobec niemożności przybycia do Anglji delegata belgijskiego de Brouckera, odroczone zostało również pierwsze posiedzenie specjalne komisji Ligi narodów, mającej rozpatrzeć na zasadzie art. 2-go paktu sposoby przyśpieszenia niebezpieczeństwa wojny.

BERLIN, 15.2.27. (ATE). Od kilku dni w północnych Niemczech panuje silna mgła, która w wysokim stopniu utrudnia komunikację tak kolejową jak i okrętową. W dokach Hamburgu z powodu mgły wstrzymano parowce. Cały szereg okrętów stoi na kotwicy, nie mogąc wyruszyć w drogę.

Cyklon w Ameryce

pochłonął 39 ofiar

BRISBANE, 15. 2. (PAT). Liczba zabitych wskutek cyklonu i wylewów w Quesland wynosi 39 osób w tej liczbie 11 włochów, których zwłoki odnaleziono w Ingham. Pozatem brak wiadomości o szeregu osób, m. in. o ogrodnikach miejskich z okręgu Cairnes. Spodziewają się, że komunikacja zostanie przywrócona w dniu dzisiejszym.

Dynamit w kopalni

Dwa trupy — jeden ranny

BERLIN, 15.2. W miejscowości Limburg w kopalni Hachenberg eksplozja zbyt silnego ładunku dynamitowego spowodowała oberwanie się sklepienia, które przygniotło 6 ludzi.

Dwu zginęło na miejscu, jeden jest ciężko ranny.

Portret Lenina

agituje wsród Chińczyków.

Londyn, 15 lutego

W Hong - Kongu rozpoczął się ponownie bojkot anglików. Żołnierze chińscy rozpowszechniają w pobliżu kolonji angielskiej w Szamhun proklamacje z hasłem „Precz z imperjalizmem brytyjskim". Prócz tego rozdawano plakat chiński z wyobrażeniem Lenina, jako ojca komunizmu.

Trzęsienie ziemi

w Jugosławji.

Całe wsie w ruinach — wiele ofiar w ludziach

ZAGRZEB, 15.2. Wczoraj rano została Hercegowina i Dalmacja nawiedzona straszliwem trzęsieniem ziemi. O godz. 5-ej rano okolice zostały nagle oświetlone błyskawicą przy zupełnie pogodnem niebie, poczem nastąpiło pierwsze, najsilniejsze wstrząśnienie, które trwało 42 sek. Dalsze wstrząsy powtarzały się kilka razy w ciągu 20 minut. W Mastarze prawie wszystkie budynki zostały zniszczone. Wsie w okolicy Kossowskiego Pola leżą w ruinach.

W okolicy Sarajewa nastąpiło wielkie obsunięcie się ziemi, przyczem 10 domów zostało zagrzebanych. 12 osób zginęło. Ludność okoliczna w panicznym strachu ucieka, pozostawiając na łasce losu swe sadyby.

Sejsmograficzne aparaty w Zagrzebiu w ciągu 20 minut zanotowały 19 wstrząśnień skorupy ziemskiej. Najsilniej ucierpiał powiat Stolar, gdzie kilka miejscowości zostało zrównanych z ziemią. Wiele osób jest zabitych i rannych.

W Raguzie wiele domów zarysowało się. Telefoniczne i telegraficzne połączenia są przerwane. Brak bliższych szczegółów, liczba ofiar przypuszczalnie jest bardzo wielka.

W miejscowości Metkowice, jak donoszą dalsze wiadomości, zniszczony został budynek stacji kolejowej i urząd pocztowy.. W okolicy pola Kossowskiego utworzyła się wielka szczelina w ziemi, w której zniknęło wiele domów.

Sejsmograficzne aparaty w Zagrzebiu, Krajewie i Mostarze zostały wskutek wielkiego wstrząśnienia zniszczone. Również w miejscowości Lublanie zapadło się wiele domów, przyczem szereg ludzi zginęło.

Posłowie Skupczyny otrzymali ze swoich okręgów wyborczych w Hercegowinie wiadomości, że trzęsienie ziemi było wprost katastrofalne. W Białogrodzie trzęsienie ziemi również spowodowało znaczne straty.

Na miejsce katastrofy wysłano wojsko.

Pamiętniki Abd-el-Krima

odsłaniają kulisy dyplomacji europejskiej.

Wódz Riffenów, Abd-el-Krim, spędza resztkę swego burzliwego żywota na odludziu, na wygnaniu. Rola jego skończona... Człowiek, który w napięciu zdołał przez szereg lat utrzymać dwa państwa (Francję i Hiszpanję), wódz partyzantki, **która pochłonęła 64 tysiące ofiar** w zabitych — jest chyba indywidualnością dość interesującą.

Oto właśnie pojawiają się (nakładem Libraire Champs - Elysees w Paryżu) jego pamiętniki, zawierające właściwe przyczyny i tło tej „małej wojny"— jak strategja nowoczesna określa partyzantkę — toczonej przez lata na ziemiach północno afrykańskich.

Kiedy przebrzmiały w Europie pierwsze wiadomości o tej „wojnie", ogół mało uświadamiał sobie jej znaczeenie. Mówiono: „gdzieś" toczy się ona przeciw ludziom „dzikim". Ale kiedy ta ruchawka przeobraziła się w prawdziwą akcję wojenną i poczęła pochłaniać coraz więcej ofiar — zdano sobie sprawę z jej grozy.

I oto w pamiętnikach Abd-el-Krima czytamy, że nie była to wcale „mała wojna", **a wielkie zmaganie ludów, toczone przy pomocy najbardziej nowoczesnych środków technicznych.** — Wszak same ofiary francuzów wyniosły: **20.000 żołnierzy francuskich, 10 tysięcy żołnierzy wojsk nieregularnych i 34 tys. żołnierzy „kolorowych", pozostających w służbie francuskiej...**

Bardzo charakterystyczne są w pamiętnikach Abd-el-Krima te ustępy, w których zwierza się z tego, jak go poszczególne państwa europejskie **podjudzały do walki przeciw — konkurencyjnemu państwu europejskiemu...** Obecnie Abd-el-Krim nie potrzebuje się przecież z nikim liczyć; może więc bez osłonek pisać nagą prawdę.

To podjudzanie go **rozpoczęło się w r. 1914, natychmiast po wybuchu wojny światowej.**

„W roku 1915 — pisze — wtrącili mnie pewnegod nia hiszpanie do więzienia, ponieważ porozumiewałem się z niemcem, Francem Farle. **Ten obiecał mi pieniądze i broń w nieograniczonej ilości, jeśli zainscenizuję w Marokku rewolucję przeciw Francji...** Po 11 miesiącach wypuścili mnie hiszpanie z więzienia i **poczęli nalegać, bym wystąpił przeciw Francji...**"

To samo było już podczas wojny Riffenów. „Po klęsce pod Mont Arruit — pisze Abd-el-Krim — ofiarował mi Primo de Riviera pieniądze, ludzi i uzbrojenie, jeśli się zdecyduję natrzeć na Rrancuzów".

Albo na innem miejscu pisze: „Pieniądze? **Miałem ch dość.** Ofiarowywano mi je ze wszystkich stron. Przedewszystkiem mogłem mieć od Anglji (?) wszystko, czegobym zapragnął... Jako szefa służby uzbrojenia miałem niemca niejakiego Klemssa" (tego samego, którego — jak doniosły telegramy — onegdaj sąd wojenny francuski skazał na śmierć, ponieważ jako członek legji cudzoziemskiej przeszedł na stronę Riffenów).

Pamiętniki Abd-el-Krima ujawniają rewelacyjny fakt, że szereg państw europejskich, byle tylko sobie dokuczyć, podjudzał tego Berbera, tego wodza ludu, nienawidzącego Europę i Europejczyków — byle tylko sprawić przykrość „konkurentowi z naprzeciwka"...

Bo to jest w tych pamiętnikach wodza Riffenów najbardziej ze stanowiska psychologicznego ciekawe. **Abd-el-Krim walczył z Francją, ale ją — miłował, toczył z nią wojnę, ale — miał dla niej respekt i sentyment...** Przeciw Francji — pisze — walczę z ubolewaniem, **przeciw Hiszpanji z nienawiścią w sercu".**

Abd-el-Krim otwarcie wyznaje, że walka z Hiszpanją nie jest ukończona „Zostaliśmy rozbrojeni — to prawda. **Ale kto policzy tysiące karabinów, które moi ludzie ukrywają w skałach, na polach, w domostwach?** Pojawią się pewnego dnia i wojna z Hiszpanją rozgorzeje na nowo"....

Tą nadzieją żyje na dalekiej wyspie Oceanu, ten mocny człowiek, któremu wytrącono oręż z ręki, ale nie wydarto żądzy krwi iodwetu z serca...

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 16 lutego 1927 r.

Błyskawica na niebie sejmowem.

Demonstracyjne zachowanie się sej- u względem wice-premjera Bartla i ektórych ministrów w czasie obrad id budżetem było wynikiem niekonse wencji politycznej ze strony rządu. ytuacja pomajowa oddała inicjatywę ręce rządu. Opinja publiczna moent ten zrozumiała w sposób właściy, wypływający z logiki faktów, i spo tiewano się powszechnie, albo ustąpie a sejmu, albo rozwązania izb parlaentarnych przez rząd. Nie stało się a- jedno, ani drugie, co po otrzymaniu zez władzę wykonawczą pełnomocctw naprowadziło na myśl o rzeczyistem lub milczącem porozumieniu w nsie utrzymania i trwania sejmu do ońca kadencji w imię idei parlamentazmu.

Rząd po zmianie odpowiednich arty łów konstytucji, nie rozwiązał sejmu ynajmniej nie dlatego, by obecny sejm ógł być mu w czemkolwiek pomocny, tylko ze względów negatywnych — e robienia wrażenia w kraju i zagrani , jakby rząd Marszałka godził w ustrój parlamentarny Polski.

Czy sejm dla tych samych względów nie rozwiązał się sam o tem można y było dużo powiedzieć. Przyjąwszy ednak za dobrą monetę rezolucje różych stronnictw, stawiające motyw arlamentaryzmu, jako konieczność poostania na stanowisku, można było przypuszczać istnienie milczącej lub yraźnej umowy — wszelką inicjatyva należy do rządu, bierne stanowisko ozostać miało udziałem sejmu.

Opinja publiczna, sądząc po wytwoeonych warunkach politycznych i urupowaniu się sił realnych, traktowała szystkie czynności sejmu z punktu for halnego.

Wniesienie budżetu pod obrady sejnu również uważać należało za kwestję ormalną, nie mogącą powodować ani drzucenia budżetu, ani stawiania na em tle jakichkolwiek wniosków zaufaia lub nieufności w stosunku do rządu, ib poszczególnych ministrów.

Rząd swojem stanowiskiem potwier ził pomieniony wyżej sąd o formalnem naczeniu sejmu. Obecność przedstawiieli rządu na posiedzeniach komisji i na lenum była wypadkiem wyjątkowym czynionym, jakby dla szachowania poorów o charakterze oficjalnym.

Wystąpienie z mową programową vicepremjera Bartla z powyższych względów wywołało pewne zdziwienie v opinji publicznej, niezależnie od tego, o i jak zamierzał powiedzieć. Samo wystąpienie z jakąś programową mową wobec czysto konwencjonalnego sto unku rządu do sejmu było pewnego ro łzaju niekonsekwencja, jeśli mowa mia a być wypowiedziana nie na żarty, a a serjo.

Rząd obecny, nie opierając się na żadnem stronnictwie, lub na grupach stronnictw, reprezentowanych w sejnie, mógł przewidzieć możliwość krytyki, zarówno lewicowych jak i prawicowych ugrupowań, bez względu na treść przemówienia, realność budżetu, ego zrównoważenia i t. p.

Takiej sposobności wypowiedzenia się sejm nie mógł przepuścić.

Zagrano grę na serjo w prawdziwe karty na prawdziwą monetę.

Z bankrutem nie zasiada się do zielonego stolika, bo wygrać udać się nie może, a przegrać można.

Jaki cel mogą mieć wszelkie mowy programowe o pozytywnym czy negatywnym charakterze ze strony rządu przed sejmem?

Albo aprobatę — albo krytykę. Aprobata nie może przecież przynieść za szczytu rządowi po uprzedniem spostponowaniu sejmu i obdarciu go z wszelkich moralnych wartości. Krytyka, wyrażająca się paśredniem votum nieufności nie może przecież dla obecnego rządu spowodować jego ustąpienia, przeczyłoby to bowiem logice faktów, jakie spowodowały istnienie obecnej władzy wykonawczej.

Z powyższego rozumowania tylko je den wniosek — rząd winien ograniczyć się względem sejmu do stosunku czysto konwencjonalnego, formalnego, i ani nie zabiegać o jego aprobatę, ani nie dawać okazji do formalnej krytyki.

O samej mowie wice-premjera Bartla trudno jest powiedzieć coś określone go, bowiem niewiadomo, jaki cel miało jego wystąpienie.

Wszelkie, tak zwane, wielkie przemówienia należy oceniać z punktu widzenia ich celowości, a nie dla ich zalet krasomówczych, ulb treści oderwanej.

Z treści mowy możnaby sądzić o zamierzeniu wice-premjera wytłomaczenia sejmowi i opinji publicznej, jak rząd Marszałka daleki jest od agresywnych zamiarów przeciwko ustrojowi parlamentarnemu w Polsce.

Było to zupełnie zbyteczne, bowiem nierozwiązanie sejmu ani bezpośrednio po wypadkach majowych, ani po zmianie konstytucji jest dostatecznym dowodem dobrej woli ze strony rządu Marszałka zachowania przy życiu sejmu do końca jego kadencji, o ile tylko sam sejm nie sprowokuje smutnej konieczności.

Rezultat hałaśliwych obrad budżetowych, ukoronowany kilkuminutowym ukazaniem się Marszałka Piłsudskiego w sejmie jest najdobitniejszą ilustracją jego potężnego wpływu na rozkołysaną kadź naszego parlamentu.

Boruta.

Zabawa w „ciuciu-babkę”.

Społeczeństwo z zawiązanemi oczyma szuka po omacku wyjścia z labiryntu sowieckiego.

Moskwa, w lutym 1927.

Odbywające się obecnie w Rosji wybory do sowietów ujawniły otsrą walkę klasową w tem napozór tak jednolitem pod względem swej struktury politycznej społeczeństwie rosyjskiem. Wybory obecne wykazały i w dalszym ciągu wykazują ponad wszelką wątpliwość, że ciągle twierdzenia komunistów rosyjskich o zgodnem popieraniu rządu sowieckiego przez całe społeczeństwo rosyjskie są conajmniej mocno przesadzone. — Komunizm wojskowy, t. j. bezwzględny, surowy komunizm pierwszych lat rewolucji sprawił, że na powierzchnię życia politycznego i społecznego wpłynęła w Rosji klasa robotnicza która, opierając się na terorze i bagnetach, zdobyła sobie panowanie nad całym narodem. aT mocna pozycja klasy robotniczej była jednak nienaturalna, a dlatego już wkrótce inne klasy ludności zaczęły się gorączkowo gotować do wal ki o swe prawa.

Nowa polityka ekonomiczna mimowoli tendencje te popierała, umożliwiając włościaństwu i drobnej burżuazji (rzemieślnikom, drobnym kupcom i t. p.) koncentrację swych sił.

Że koncentracja ta odbywała się z powodzeniem, wykazują właśnie obecne wybory do sowietów. Nigdy jeszcze włościaństwo rosyjskie nie ujawniało tyle aktywności politycznej, jak podczas tegorocznych wyborów. A ta samo można również powiedzieć o t. zw. drobnej burżuazji, która z niebywałą wprost energją domagała się w roku bieżącym respektowania swych praw obywatelskich, protestując na każdym kroku przeciwko szczególnym praktykom rządu moskiewskiego, pozbawiającego prawa wyborczego każdego obywatela, podejrzanego o „burżuazyjność“.

Ręka w rękę z wzrostem aktywności politycznej włościaństwa i drobnomieszczaństwa idzie w Rosji sowieckiej zwiększanie się obojętności politycznej wśród robotników, którzy widocznie chcieli, by się pozbyć odpowiedzialności, ciążącej na nich, jako na klasie uprzywilejowanej. — Objawy te niepokoją, rzecz jasna „nieustraszonych“ władców Rosji którzy wszelkiemi siłami starają się przemówić do sumienia opuszczających ich rycerzy komunizmu. Tak np. znany działacz komunistyczny, Mołotow, zorganizował wielki wiec wyborczy w Leningradzie, wygłaszając przytem przemówienei, które mogłoby istotnie zaniepokoić szczerych wyznawców zasad Lenina. — Mołotow stwierdził, że procent udziału robotników w wyborach jest absolutnie niewystarczający. Połowa klasy robotniczej nie stanęła do urn wyborczych. Dla państwa proletarjatu podobny stan rzeczy jest na dłuższą metę nie do zniesienia“. W dalszym ciągu Mołotow starał się wytłumaczyć robotnikom że „jednem z elementarnych zadań komunistów jest to, żeby masa robotnicza zrozumiała, iż biorąc udział w wyborach spełnia donosły czyn klasowy“.

Działacz komunistyczny przyznaje, zresztą sam, eż walka klasowa w Rosji sowieckiej wzmaga się z dnia na dzień, czego najlepszym dowodem sa odbywające się obecnie wybory do sowietów. Przez wzgląd na to, że oprócz stronnictwa komunistycznego niema w Rosji dzisiejszej żadnych legalnych organizacji politycznych, bolszewicy nie mają oficjalnego przeciwnika politycznego. Walka klasowa odbywa się, jak mówi Mołotow po omacku. To jednak bynajmniej nie hamuje tempa walki — przeciwnie zwiększa je jeszcze, sprawiając, iż staje się ona wprost hazardową.

Tegoroczne wybory do sowietów, niezależnie od ich wyniku, posiadać będą dla rozwoju politycznego Rosji doniosłe nad wyraz znaczenie moralne. Okazuje się bowiem, że sowiety zaczynają się co raz bardziej obawiać swych „niewidzialnych“ wrogów, że bojaźń ta jest daleko większa, niż obawa przed jawna kontrrewolucją, która przed laty z bronią w ręku stanęła do otwartej walki z bolszewikami.

Doniosłe znaczenie wyborów tegorocznych polega prócz tego na ujawnieniu nowych sił politycznych, które choć dopiero zaczynają się zarysowywać, wskazują zupenie wyraźnie na to, że wypadki polityczne potoczą się obecnie w Rosji po linji wzmożonej walki klasowej. Dotychczasowy rozwój Rosji sowieckiej rozwiał raz na zawsze nadzieje tych wszystkich, którzy sądzili, że Rosją mogłaby rządzić jedna tylko klasa.

Dyktatura proletarjatu zawiodła zupełnie tak samo, jak zawieść by musiała każda inna dyktatura, która opierałaby się o jedną tylko warstwę ludności. — Rosyjska klasa robotnicza, nie chcąc kapitulować, zmuszoną będzie obecnie szukać nowych form współpracy z innemi klasami społecznemi.

T. R.

Indyjskie „girls“ mister Powersa.

Mister Powers i jego cztery girls wylądowali nareszcie w Europie, oczywiście w Paryżu. Trupa p. Powers'a całe lat 18-cie produkowała się w Ameryce. Ponieważ cztery damy, wywołujące podczas produkcji efekt, że mają 16-cie nóg, nie chcą się nigdy, ani we śnie, ani w nocy, rozłączyć ze sobą, więc długo szukano takiego okrętu, któryby miał tym warunkom zadość uczynić. Znaleziono taki nareszcie; należy do Atlantic Transport Line. Gorzej było z wagonem który miałby salon odpowiedni. I taki się znalazł; należy do South-Eastern-Railway-Company.

Jednakże cztery girls czuły się znużone i zdenerwowane podróżą; oburzające było to zwłaszcza, że w Zeebrugge opieczętowały władze celne wagon, i to tak dokładnie, że girls, aż do Paryża nie miały co jeść.

Paryż jednak i powodzenie, jakiego tam doznały, podziałał na girls uspakajająco. Każda dziennie dostaje dwa centnary wyborowego siana, a od publiczności dużo chleba i dużo słodyczy.

Najstarsza z nich nazywa się Jenny, a wygląda tak świetnie, że trudno jej od jej córki rodzonej, nazwiskiem Julie, rozróżnić, choć i ta maj już lat 18. Mamę liczą znawcy na 48 wiosen. Papy niema, bo zaangażował go Hagenbeck do Hamburga. Julie przyszła na świat na deskach spektaklowych i to tak nagle, że widowisko trzeba było przerwać.

Mister Powers, niegdyś jedna z gwiazd w cyrku Barnum'a, jest doświadczonym cyrkowcem. Uczy swe girls długo, ale cierpliwie, bez zbytecznego uciekania się do bata. Girls są, oczywiście pochodzenia wschodniego z Indji, tych prawdziwych Indji. I robią wrażenie nadzwyczajne, jak na tancerki czworonożne, muzykalności. P. Powers tylko szpicrutą, kiwa do taktu muzyki.

Nawet rząd amerykański, ceniący wszelką rasowość, interesował się żywo tancerkami, p. Powers'a. Kiedy jedna z girls zasłabła z powodu przeziębienia, gubernator stanu, gdzie się p. Powers produkował przysłał pacjentce wbrew przepisom prohibicji, beczkę prawdziwego koniaku. To ją znów postawiło na wszystkie cztery nogi.

Mieszkanie muzykalnych girls jest wytworne. Rano kąpiel i wcieranie ostrym papierem. Dla glancu. Następnie dokładna pedicure, co jest ważnym momentem w życiu tancerek. Próby rzadkie: girls znają swój repertuar na pamięć, nigdy się nie myląc. P. Powers twierdzi, że tańca hiszpańskiego uczył je przez 7 lat. Przez 5 lat uczyły się girls foxtrotta. Ale potem już szło łatwiej. Walc, shimmy, charleston, nawet kakewalk pojęły girls w przeciągu kilku dni. Obecnie wprawiają się do nowego tańca: black-bottom. Ma dużo posiadać! wdzięku.

P Powers chwali łagodny charakter girls i nadzwyczajną ich pojętność. Nigdy kaprysów, uporu lub czegoś podobnego. Publiczność podziwia głównie wdzięk, z jakim tańczy miss Julie taniec hiszpański. I jak lekko tańczy, choć waży 90 centnarów.

Wszystkie zaś razem ważą 22 tysiące funtów. Bo to są słonie.

Wiadomości bieżące.

LUTY
16
ŚRODA

Dziś: Julianny.
Jutro: Faustyna.
—:—
Wschód słońca 6.50
Zachód o g. 16.49
Wschód ks. g. 16.47
Zachód o g. 6.54
Długość dnia: 9.43
Przybyło dnia: 2.23

Prezydent Rzplitej

przejeżdżać będzie przez Łódź.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy do Poznania w towarzystwie wicepremjera prof. Kazimierza Bartla p. prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Przejeżdżającego przez województwo łódzkie prezydenta państwa przywitają u granic województwa przedstawiciele władz państwowych z wojewodą Jaszczołtem, komendantem policji insp. Niedzielskim oraz komisarzem rządu na m. Łódź, St. Iżyckim.

—:—

Pieniądze już są.

Wypłata rozpocznie się za kilka dni.

W dniu wczorajszym nadeszły do Łodzi na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych Łodzi 100 tys. zł. Wypłata będzie mogła być jednak uskuteczniona dopiero w końcu tygodnia, lub początku przyszłego.

Przyczyną tego jest interwencja w Warszawie w sprawie niepozbawiania zasiłków znacznej liczby pracowników, co rozstrzygnięte zostanie dopiero w najbliższych dniach przez min. pracy.

—:—

Jakie pigułki

będą mogły sprzedawać składy apteczne.

W myśl obowiązujących w Małopolsce i Poznańskiem przepisów w składach aptecznych (drogerjach) zabroniona jest sprzedaż artykułów leczniczych gotowych i patentowanych. Wchodzą tu w rachubę wszelkiego rodzaju preparaty zagraniczne i krajowe, które apteki mogą sprzedawać nietylko za receptą lekarską, ale bez wszelkiego ograniczenia. W b. zaborze rosyjskim apteczne składy nie są w tej mierze ograniczone i przeto departament zdrowia, chcąc wyrównać różnice dzielnicowe w tej dziedzinie postanowił ogłosić listę preparatów, których składom aptecznym nie wolno będzie zupełnie sprzedawać. Celem ułożenia takiej listy bez uszczerbku dla właścicieli drogerji, którzy, nawiasem mówiąc, posiadają wszyscy wykształcenie farmaceutyczne, departament odbył ostatnio naradę z przedstawicielami rady drogistów i zaproponował delegatom złożenie w ciągu tygodnia spisu preparatów, na których drogistom zależy, by mogli je sprzedawać. Po otrzymaniu tej listy departament zdrowia poweźmie odnośną decyzję.

—:—

Strejk w Zgierzu

został wreszcie zlikwidowany.

W związku z długotrwałym strejkiem w 3 tkalniach zarobkowych w Zgierzu odbyła się przy udziale inspektora pracy Rafalskiego konferencja z przedstawicielami pracodawców i robotników.

Po dłuższych debatach udało się doprowadzić do porozumienia między stronami i płace robotników na poszczególnych artykułach zostały podwyższone do 30 proc.

Wobec tego odbyło się zebranie robotników, na którem bezrobocie zostało zlikwidowane i robotnicy powrócili do pracy. b.

∴

SĘDZIOWIE BEZ BUTÓW

opuszczają gremjalnie swe zaszczytne stanowiska, nie mogąc wyżywić siebie i swoich rodzin.

Że sądownictwo nasze jest poważnie zagrożone przez przerzedzenie jego kadr — pisało się już nieraz.

Tak z wojskowych, a bardziej jeszcze cywilnych sądów wychodzą prawie co miesiąc ludzie, pomimo najlepszych chęci, pomimo najszczerszych życzeń i zamiarów trwania w swym ulubionym zawodzie.

Opuszczają stanowiska, wstępując albo do adwokatury, albo do notarjatu.

Przyczyna znana powszechnie: wynagrodzenie prokuratora czy sędziego, zwłaszcza obarczonego żoną i dziećmi, **nie wystarcza na najniezbędniejsze potrzeby.**

Znamy bardzo poważnego sędziego, mieszkającego w dwóch pokoikach z kuchnią z żoną i dziećmi na krańcach miasta, który wśród najbliższych sąsiadów słynie z tego, że w chwilach wolnych od ciężkich i żmudnych zajęć codziennych (co nawiasem mówiąc rzadko się zdarza **pełni obowiązki... służącej.**

O dobrem odżywianiu i jako tako przyzwoitem ubraniu — mowy być nie może.

Znamy sędziego bardzo pracowitego, który nigdy się nie spóźnił na posiedzenie sądowe — mimo, że zamieszkiwał na Pradze, skąd dla oszczędności.. szedł zawsze do sądu piechotą i mimo, że posiadał tylko

jedną parę spodartych butów.

Znamy, znamy wiele innych wypadków — kiedy naprz. sędzia, mający wysokie prawo do pewnej powagi w społeczeństwie — zasiadał na fotelu przed salą zapełnioną publicznością i zasłaniał mocno zębem czasu nadszarpnięty... rękaw wytartego ubrania.

I kiedyż nareszcie — pytamy — sprawdzą się pogłoski o... poprawie bytu stanu sędziowskiego i prokuratorskiego.

A tymczasem — dla ilustracji — notujemy gwoli pamięci najświeższe mianowania.

Uciekają:

Dotychczasowy sędzia sądu najwyższego Franciszek Falkiewicz przechodzi na stanowisko notarjusza w Radomiu.

Sędzia sądu apelacyjnego Tadeusz Koss — obejmuje notarjat w Częstochowie po zmarłym ś. p. Józefa Chrzanowskim.

Prokurator sądu apelacyjnego b. minister spraw wewnętrznych Zygmunt Hübner — mianowany notarjuszem w Warszawie.

Prezes sądu okręgowego Antoni Massalski — notarjuszem w Warszawie.

Prokurator sądu najwyższego Jakób Glass — notarjuszem w Warszawie.

Nie na tem koniec: słyszeliśmy o przejściu do adwokatury i notarjatu kilka osób z kadr sądowniczych jak i urzędu prokuratorskiego.

Krwawe zajścia w Piotrkowie

spowodowały interpelację klubu N.P.R. w sejmie.

Przed 10 dniami miało miejsce w Piotrkowie zajścia, w wyniku których 5 robotników zostało poranionych przez policję bagnetami. Policja zabrała bezrobotnym również sztandar związku budowlanego, niesiony na czele demonstrującego tłumu.

Obecnie łódzcy posłowie N.P.R. wnieśli do sejmu na ręce p. ministra spraw wewnętrznych interpelację w tej sprawie.

W interpelacji tej stwierdzono, iż robotnikom piotrkowskim, zatrudnionym przy pracach kanalizacyjnych, wstrzymano przez pewien czas wypłatę zasiłków. Związki zawodowe podjęły interwencję w tej sprawie. Tłum robotników znajdujących się w niezwykle ciężkiej sytuacji udał się w pochodzie na miasto.

Pochodowi temu zastąpiła drogę policja, która według brzmienia interpelacji poselskiej, zakłóciła przebieg demonstracji. Grupa policjantów miała się rzucić w tłum z najeżonymi bagnetami, przed któremi zaczęto bronić sztandaru związkowego. W tej utarczce policja zraniła 5 robotników, z policji nikt szwanku nie poniósł.

N.P.R. domaga się wobec tego przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie. (e)

Panowie komornicy każą płacić

nie licząc się z żadnemi względami.

W dniu wczorajszym zgłosił się do towarzystwa „Lokator“ bezrobotny, Józef Dubilas (Senatorska 15), prosząc o interwencję przeciwko nadmiernym opłatom, stosowanym przez komornika Naborowskiego (Piotrkowska 51). Bezrobotny ten skazany został przez sąd na zapłacenie 17.50 zł. za komorne wraz z 15 proc. od 4 grudnia 1926 r. i 5 zł. tytułem kosztów sądowych. Właściciel domu Koberski, nie chciał przyjąć w sądzie pieniędzy, lecz oddał wyrok do wykonania komornikowi Naborowskiemu.

Komornik ten, nie dał wezwania przybył do mieszkania bezrobotnego i zrobił zajęcie na jego meble, przedstawiając tytułem kosztów i prysądzonej za komorne kwoty, b. znaczną sumę zł. 48, a więc licząc za koszty przy wyroku na 20 zł. przeszło drugie tyle.

Bezrobotny Dubilas prosił o względy z uwagi na swe katastrofalne położenie, a wówczas komornik obniżył żądaną sumą na 42 zł. W celu unormowania tych spraw i ochrony uboższej ludności przed tego rodzaju postępowaniem — zarząd towarzystwa „Lokator“ postanowił w dniu dzisiejszym podjąć energiczną interwencję u prezesa sądu okręgowego.

W pierwszym rzędzie chodzi o polecenie sądom przyjmowania pieniędzy przez gospodarzy domów w sądzie oraz o unormowanie opłat za czynności komorników zwłaszcza u ludności niezamożnej. (c)

—:o:—

Rada gospodarcza m. Łodzi

zgłosi szereg poprawek i zastrzeżeń do projektów ministerstwa skarbu

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie rady zrzeszeń gospodarczych, na którem omawiano szereg aktualnych i palących spraw. W pierwszym rzędzie poddano dyskusji sprawę zeznań o podatku dochodowym, których termin składania mija 1 marca.

Rada gospodarcza po dłuższej dyskusji postanowiła wystąpić do min. skarbu o odroczenie tego terminu do 1 maja r.b. Wystąpienie swe motywowano tem iż bilanse nie są gotowe, w dniu 1 maja przypadają wypłaty z tytułu tego podatku, a do zeznań dołączyć należy odpisy pokwitowań.

Jako drugi punkt porządku dziennego wysunięto sprawę przesłanego organizacjom gospodarczym projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zastawie rejestrowanym na towarze

W dyskusji szereg mówców wskazał iż intencją ministerstwa skarbu w kierunku ułatwienia stosunków kredytowych, zwłaszcza z zagranicą — została spaczona. Projekt ten w obecnej formie prowadzi nie do rozwiniecia i powiększenia kredytu, lecz do skurczenia go z powodu sprecyzowania wartości majątkowych i obciążenia kredytobiorcy. W wyniku tej dyskusji postanowiono domagać się aby przy wprowadzeniu w życie projektu objęte zostały przepisami o zastawie rejestrowanym tylko pierwsze 5 kategorji przemysłowych i pierwsze dwie kategorji handlowe.

Postanowiono wreszcie przygotować szereg poprawek do ustawy o opłatach templowych, a to w związku z zapowiedzianą w tej sprawie konferencją w Min. Skarbu.

Akcją włókniarzy

kierować będą posłowie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych walne zebranie delegatów fabrycznych, na którem omawiana będzie sprawa akcji w przemyśle włókienniczym.

Na zebranie to przyjeżdża specjalnie z Wraszawy poseł Szczerkowski, który również zabierze głos w dyskusji nad sprawą podwyżki.

Po złożeniu sprawozdania przez delegatów poszczególnych fabryk ustalona zostanie taktyka prowadzenia akcji podwyżkowej jak również sprawa technicznego przeprowadzenia bezrobocia na wypadek odrzucenia żądań robotników.

Jak się dowiadujemy, akcją podwyżkową w przemyśle kierować będą nie tylko przedstawiciele związków, ale poszczególni posłowie robotniczy.

P. minister obiecuje

przychylnie rozpatrzeć postulaty prac. umysłowych.

W związku z nową instrukcją dla bezrobotnych pracowników umysłowych i odbytemi w tej sprawie wiecami w szeregu miast, onegdaj udała się do Warszawy delegacja związku pracowników umysłowych, która wraz z delegacją zarządu centralnego przyjęta została przez p. ministra pracy Jurkiewicza.

Delegaci przedstawili swe postulaty w sprawie instrukcji i złożyli memorjał, w którem wykazują ujemne jej strony.

Ponadto delegaci poruszyli sprawę bardziej intensywnej pomocy rządowej dla akcji, zmierzającej do udzielenia pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym, jak również rozszerzenie tej akcji na większe miasta, jak Łódź, Kraków, Lwów i t. d.

P. minister Jurkiewicz przychylnie potraktował postulaty delegacji, przekazując je dyrektorowi departamentu p. Szubartowiczowi, dla przygotowania odpowiednich wniosków, przyczem zaznaczył jednakowoż, że ostateczne rozstrzygnięcie sprawy instrukcji, zależne jest również od stanowiska ministerstwa skarbu. — cd —

Jakie były ceny

na wczorajszym targu żywnościowym?

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano masło śmietankowe po zł. 6—8, masło osełkowe 5—6 zł., jajka 3—4 zł., śmietana słodka 2—2.20 zł., śmietana kwaśna 2.20—3 zł., mleko 45—55 gr., korzec kartofli 13—15 zł., buraki 20—30 zł., ćwiartka marchwi 2—2.50 zł., cebula 90 gr., włoszczyzna 10 gr., kura 5—7 zł., kaczka 6—8.50 zł., gęś 9—14 zł., indyk 13—18 zł. (b)

W rocznicę Konstytucji majowej

Stanie na Placu Wolności monumentalny pomnik Tadeusza Kościuszki

Twórca projektu osobiście kierować będzie pracami

W dniu 14 b. m. odbyło się w magistracie posiedzenie komitetu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego komitetu, preesa rady miejskiej, dr. B. Fichny.

Na wstępie twórca projektu pomnika, artysta-rzeźbiarz Mieczysław Lubelski, złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac, które obecnie prowadzi już w pracowni urządzonej w Łodzi, dokąd przeniósł się na stałe.

Ponieważ według zawartej umowy, pomnik ma być ukończony w lipcu 1927 roku, a p. Lubelski oświadczył, że do tego czasu będzie gotów ze swemi pracami — komitet postanowił dołożyć wszelkich starań, aby również ze strony miasta nie było żadnego opóźnienia.

Dalej postanowiono przystąpić do założenia fundamentów tak, by można było uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego i założenia aktu erekcyjnego dokonać **w rocznicę konstytucji majowej dnia 3 maja 1927 r.**

Następnie przyjęto wniosek członka komitetu, dyr. Dienstl-Dąbrowy, by **na ten cel sprowadzić nieco ziemi z Racławic.**

Komitet postanowił — zgodnie z wnioskiem art.-rzeźb. p. Lubelskiego — ustawić na Placu Wolności atrapę drewnianą, celem dokonania szeregu zdjęć fotograficznych i zorjentowania się tym sposobem, czy projektowany monument odpowiada proporcjom placu i otoczenia.

Jak zakomunikował p. Lubelski projekt ostateczny pomnika jest już gotów i znajduje się w miejskiej galerji sztuki, wobec czego postanowiono zaprosić radę miejską do galerji, celem obejrzenia projektu, jak również do pracowni p. Lubelskiego, gdzie artysta przedstawi obecny stan budowy pomnika.

Dalej postanowiono zwrócić się do magistratu o uporządkowanie Placu Wolności, zabrukowanie go nowoczesną nawierzchnią.

W uzupełnieniu porządku dziennego — wskutek zdekompletowania komitetu, z powodu wyjazdu z Łodzi niektórych członków, wybranych przez radę miejską z pośród obywateli, a wśród nich i przewodniczącego komitetu — dokonano wyboru nowego przewodniczącego, na którego wybrany został prezes rady miejskiej, p. dr. Fichna, oraz postanowiono zwrócić się do rady miejskiej o uzupełnienie członków komitetu z pośród obywateli, podnosząc zarazem ich liczbę z 6 na 7.

Konkurs został rozstrzygnięty.

Budowa lecznicy rozpocznie się niebawem.

W związku z rozpisaniem przez kasę chorych konkursu na budowę wielkiej lecznicy przy ul. Łagiewnickiej, odbyło się posiedzenie sądu konkursowego, w skład którego weszli trzej przedstawiciele architektów warszawskich i łódzkich, trzej lekarze i trzej członkowie zarządu kasy.

Do konkursu stanęli architekci: Lisowski, Szereszewski, Fiszer i Landsberg. Z pośród przedstawionych przez nich 7 projektów, największą liczbę głosów otrzymał projekt architekta Szereszewskiego, który następnie po uzyskaniu pierwszej nagrody — uzyskał również i nagrodę drugą za swój drugi projekt. Trzecią

Budowa —lecznicy tejrozpocząć się na najkrótszym czasie.

Data upadłości od dnia zawieszenia wypłat.

Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi wydał następujące niezmiernie ważne orzeczenie.

Powód - syndyk masy upadłościowej — wystąpił do sądu o unieważnienie aktu kupna, zawartego przez upadłą firmę 12 listopada 1926 r., ze względu na to, że data otwarcia upadłości oznaczona została przez sąd na dzień 5 listopada 1926 r.

Strona powodowa broniła się tem, że upadłość ogłoszona została dopiero 18 grudnia 1926 r.

Sąd powództwo zasądził, wyjaśniając w swej decyzji, że datą upadłości jest dzień 5 listopada wobec czego, wszelkie tranzakcje upadłego, dotyczące jego majątku i dokonywane przez niego lub jego pełnomocników w przeciągu czasu, gdy stał się faktycznie niewypłacalnym i gdy sąd mu ogłosił upadłość zostają unieważnione.

Od wyroku sądu okręgowego pozwany odwołał się do sądu apelacyjnego, który poprzedni wyrok zatwierdził, zaznaczając, że prawo uwzględnia nie datę ogłoszenia wyroku, lecz datę otwarcia upadłości, t. j. dzień, w którym dłużnik zawiesił wypłaty.

Pocieszający objaw

W lutym nic nie zdrożało

Już w okresie stycznia na łódzkim rynku artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza zaś artykułów spożywczych, zauważyć się dało zahamowanie wzrostu drożyzny. Również i pierwsza połowa lutego, nie przyniosła poważniejszych zmian ani podwyżki cen tych artykułów na rynku łódzkim. Podrożenie masła skompensowane zostało zniżką cen jaj i mleka. Kartofle wykazują tendencję stałą, co w równej mierze da się powiedzieć o artykułach opałowych. — Również i w dziedzinie handlu kolonjalnego nie zaszły w pierwszej połowie lutego poważniejsze zmiany. (e)

Eksmisja rady miejskiej

Domagają się tego dyrekcja i komitet rodzicielski gimnazjum państwowego

W preliminarzu budżetowym m. Łodzi, który obecnie rozpatruje plenum rady miejskiej, figuruje pozycja 50 tysięcy złotych na budowę własnego gmachu rady na Placu Wolności.

Początkowo pozycja ta obejmowała sumę 150 tysięcy zł., na jednem jednak z posiedzeń komisji skarbowo-budżetowej, magistrat zgłosił wniosek o zmniejszenie tej sumy do 50 tysięcy i wniosek ten został uchwalony.

Zupełnie jasnem jest, że preliminowana suma nie wystarczy absolutnie na wykończenie budowy, co najwyżej na jej rozpoczęcie, a sprawa jest pilną i nie cierpiącą zwłoki.

Abstrahując od tego, że lokal obecny nie odpowiada swemu przeznaczeniu, należy również wziąć pod uwagę, że jest on faktycznie własnością gimnazjum państwowego, którego dyrekcja zamierza w najbliższym czasie zwrócić się do czynników miarodajnych o

nakazanie opróżnienia lokalu.

Przed kilku dniami mianowicie, odbyło się w gimnazjum posiedzenie, na którem stwierdzono, że prezydjum rady w każdym wypadku czyni szkole trudności, zapominając o swej roli

sublokatora, a nie gospodarza lokalu.

Jako przykład wymieniono wypadek jaki miał miejsce ostatnio, że prezydjum rady umyślnie pozostawiło śmietnik około boiska szkolnego, nie pozwalając na przeniesienie go na trzecie podwórze z błahych zupełnie powodów, mimo, iż wyziewy ze śmietnika zatruwają powietrze na boisku.

Przytaczając jeszcze wiele faktów, jakie miały miejsce w ciągu ostatniego czasu, koło rodzicielskie wraz z dyrekcją gimnazjum uchwaliło memorjał, który ma być przedłożony czynnikom miarodajnym. W memorjale tym, dyrekcja gimnazjum powołując się na to, iż gmach zajmowany przez radę miejską, należy prawnie do gimnazjum, prosić będzie o opróżnienie gmachu i

oddanie go całkowicie do użytku gimnazjum.

Z powyższego wynika, że sprawa budowy nowego gmachu dla rady jest faktycznie sprawą palącą.

Nie przypuszczamy, by władze nadzorcze nakazały natychmiastowe opróżnienie lokalu, w każdym bądź razie, nie może rada miejska stale pozostawać w gmachu, który przeznaczony jest dla gimnazjum.

Najprostszym rozwiązaniem byłoby natychmiastowe zapoczątkowanie budowy gmachu rady, z tą jednak sumą, którą przeznaczył na ten cel magistrat, wiele uczynić nie można.

Uchwalanie budżetu idzie naprzód w żółwim tempie. Nim zostaną rozpatrywane pozycje wydziału budownictwa upłynie jeszcze sporo czasu.

Magistrat więc i radni miejscy mają sporo czasu do namysłu, by naprawić to zło, do jakiego niebacznie przyczyniła się komisja skarbowo-budżetowa.

Przedewszystkiem trzeba pomyśleć o budownictwie w naszem mieście i z tego również względu należy kosztem innych, mniej ważnych wydatków

powiększyć sumy wydziału budownictwa.

Tem samem, pozycja obejmująca 50 tysięcy złotych na budowę gmachu rady, winna być również powiększona, by w szybkiem tempie, z rozpoczęciem się sezonu budowlanego, przystąpiono do robót wstępnych i w krótkim czasie ustawiono na Placu Wolności imponujący gmach rady miejskiej.

Trochę dobrej woli, a pieniądze z całą pewnością się znajdą. **Sum.**

Cukier zdrożał

o przeszło 8 proc.

W dniu wczorajszym nastąpiła nadspodziewana zwyżka ceny cukru. Jak wiadomo, komitet ekonomiczny rady ministrów do ostatniej chwili odmownie odnosił się do żądania związku cukrowników podwyższenia cen.

Zwyżka wynosi przeszło 8 procent. t. zn. 10 zł. na 100 kg.

Miejscowy rynek spożywczy został zaskoczony podwyższeniem cen cukru, które zwykle jest uprzedzane w ciągu kilku tygodni.

Cena kryształu wynosi od wczoraj na łódzkim rynku 137 zł., zaś kostki prasowanej 144.50 za 100 kg.

***

Jak się dowiadujemy, rząd przeciwstawi się wszelkiej próbie podwyższenia ceny cukru.

Komitet ekonomiczny uchwali, jakie środki należy przedsięwziąć dla walki z drożyzną cukru.

—:—

Dn. 1-go marca

upływa termin składania zeznań podatkowych.

Przypominamy o obowiązku złożenia do 1 marca b. r. zeznań dla celów wymiaru poadtku dochodowego przez osoby fizyczne i spadki wakujące oraz do 1 maja b. r. przez osoby prawne.

Osoby ifzyczne i prawne nie obowiązane do publicznego składania rachunków, składają zeznania do właściwego urzędu skarbowego.

Osoby prawne, obowiązane do publicznego składania rachunków — do izby skarbowej. Odnośne formularze wydają miejscowe stowarzyszenia kupieckie.

Trzy katastrofy samolotowe

z powodu gęstej mgły.

—:—

Warszawa, 14 lutego

Z powodu gęstej mgły, spadły wczoraj dwa samoloty wojskowe, jeden w Warszawie, na forcie Bema, drugi zaś pod Sochaczewem.

Samolot, który spadł na forcie Bema prowadził por. Paczkowski, który z wypadku wyszedł cało.

Również wczoraj z powodu uszkodzenia motoru, spadł samolot szkolny na obszarze folwarku Gminki gm. Karczew w powiecie warszawskim.

Samolot ten zdążał z Dęblina do Bydgoszczy, prowadzony był przez pilota Walentego Walczaka.

Pilot odniósł lekkie obrażenia.

14 loterja państwowa

V klasa — 6 dzień ciągnienia.

Zł. 200.000 nr. 57918.
Zł. 3.000 nr. 11816.
Zł. 2.000 n-ry: 41920 57539.
Zł. 1.000 n-ry: 10853 11806 35639 39559 42614 43625 48047 50922 70401.
Zł. 600 n-ry: 3523 5638 10407 17180 27282 34545 44500 75518.
Zł. 500 n-ry: 5573 9427 16473 18407 31291 39375 45650 47725 64874 69204 76936.

Trzy ćwiartki losu, na którgeo padła wygrana 200 tysięcy złotych, sprzedane zostały w Warszawie, jedna ćwiartka w Radomiu.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w środę dnia 16-go lutego?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30 — Stacja nieczynna.
16.45 — Program dla dzieci — wypowie p. Wanda Tatarkiewiczówna.
17.15 — Koncert popołudniowy.
18.40 — Rozmaitości.
19.00 — „Skrzynka Pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
19.30 — Komunikat rolniczy.
19.45 — Odczyt p. t. „Sport jako czynnik wychowania społecznego" — wygłosi p. Józef Wło darkiewicz.
20.10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Na zakończenie 1-no aktowa operetka „Rendez-vous w altanie" Wincentego Rapackiego, w wykonaniu Józefiny Bielskiej oraz autora.
22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska".

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RZYM, fala 422.6 m. 20.45 — Koncert muzyczno-wokalny.
WIEDEŃ, fala 517.2 m. 20.05 — Fragmenty z oper. „Carmen", „Samson i Dalila", „Prorok" — następnie lekka muzyka.
BERLIN, fala 484 m. 21.00 — koncert.
MONACHJUM, fala 535.7 m. 21.15 — „Za kulisami" żart sceniczny Blasiusa.



Ernestyna Rozencwajgowa

Żona aptekarza

zmarła w dniu 15 lutego 1927 przeżywszy lat 49

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś w środę, dnia 16 b m o godz. 2-ej z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Żydowskim o czem zawiadamia

Mąż, córki i rodzina

Z powodu zgonu

B. P.

Markusa Kissina

składają wyrazy głębokiego współczucia Panu D-rowi S. Kissinowi i Rodzinie

U. STROKOWSKI i L. ULICKI

Student z Pragi

w świetle prasy i literatury europejskiej.

—:—

„....film ten jest chlubą nietylko ostatniego sezonu, ale wogóle całej dotychczasowej produkcji kinematograficznej"

Reichsfilmblatt.

„...dopiero patrząc na ekran, uświadomiłem sobie, jak wielkie arcydzieło udało mi się stworzyć".

Hans Heinz Ewers.

„...film ten odbiega daleko od szablonu teatru i literatury, przemawia do nas swoim własnym kinowym językiem i dlatego wstrząsa nami".

Gerhadt Hauptmann.

„...zapomniałem o rzeczywistości i w ślad za taśmą filmową pobiegłem myślą hen, w stulecie, do starej Pragi, ja propagator brutalnej prawdy życia i wróg marzeń, na premjerze filmu „Student z Pragi".

Victor Margueritte, autor ‚La Garcone'.

„... filmem „Student z Pragi dowiodła kinematografja niemiecka, jak wielkie możliwości stoją przed nią otworem, skoro posiada takich aktorów, jak Veidt i takich reżyserów, jak Galeen".

Comoedia Paryż.

„STUDENT Z PRAGI", arcydzieło Ewersa, nabrało na ekranie w genjalnej interpretacji Konrada Veidta nowych rumieńców życia. Niesamowita opowieść o pakcie zawartym przez studenta Baldwina, który za 600.000 złotych guldenów zaprzedał czarnoksiężnikowi Scapinellemu swoje odbicie w zwierciadle i wynikłej stąd tragedji na tle starej Pragi z roku1820 czaruje przedziwnym wdziękiem bajkowej iluzji splątanej z brutalną rzeczywistością. Konrad Veidt, Werner Kraus i Agnez Esterhazy, tworzą niezapomniane kreacje.

Le Journal, Paryż.

30 tysięcy paryżan

ginie w ciągu jednego roku

Paryskie komisarjaty policji otrzymują rocznie około 30 tysięcy meldunków o zaginięciu „bez wieści" różnych osób.

Nie należy jednak odrazu podejrzewać jakichś tragedji. Policja przeciętnie odnajduje z tego 10 tysięcy osób, zdrowych i całych.

Reszta zaginionych w olbrzymiej większości sama odnajduje drogę do swego mieszkania. Mała tylko ilość tych wypadków kończy się w sposób istotnie dramatyczny. Zwykle jest to np. porzucenie męża przez żonę, czy odwrotnie, albo zniknięcie na pewien czas młodej panny — powracającej po paru dniach do domu, nasyconej wrażeniami, jak sztubak po wakacjach.

Nierzadkie też są wyprawy bardzo młodocianych podróżników, którzy z kilkudziesięciu frankami, ściągniętymi ojcu, wybierają się za ocean w poszukiwaniu przygód. Kończy się taka robinsonada w najlepszym wypadku w mieście portowem.

Zdarzył się jednak niedawno wypadek dość znamienny.

Oto nagle zniknął starszy już jegomość, powszechnie znany i cieszący się dużem powodzeniem adwokat.

Odszukano go w wędrownym cyrku w jakiejś dziurze prowincjonalnej, kiedy w najlepsze popisywał się przed publicznością w roli... klowna.

Często dosyć znikają młodzi narzeczeni, gdy mają według woli rodziców poślubić osoby niekochane, szczególnie gdy już zaprószyli sobie głowę innym ideałem.

Gdyby jednak kto chciał naprawdę zatrzeć za sobą ślad w Paryżu — jest to nietrudne. Wystarczy zmienić mieszkanie i sprawa załatwiona. Niema tam tak skomplikowanego systemu meldunkowego, jak w Warszawie.

Naprawdę tragiczne wypadki zdarzają się tylko z ludźmi chorymi, obłąkanymi itp., albo też z dziećmi, szczególnie małemi dziewczynkami, uprowadzanemi przez zwyrodniałych osobników dla zaspokojenia zbrodniczych zboczeń. Część



DZISIEJSZA PREMJERA „PROBOSZCZA".

Jak było do przewidzenia, premjera rozgłośnej, granej trzeci rok bez przerwy w Paryżu, cieszącej się wielkiem powodzeniem na scenach: lwowskiej, krakowskiej, poznańskiej, wileńskiej, komedji w 5 aktach P. Chaine'a i de Lorde'a, według powieści Vautel'a p. t. — „Proboszcz wśród bogaczy" — obudziły żywe zainteresowanie w szerokich sferach inteligencji łódzkiej.

Rolę tytułową odtwarza Jerzy Woskowski. nowobogackiego Cousinet'a —Kazimierz Szubert, jego żonę, eks-śpiewaczkę operetkową — Pelagja Relewicz-Ziembińska (występująca po raz pierwszy w sezonie zimowym). W innych rolach ważniejszych pp.: Łapińska, Niedzielkowska, Rodowiczowa, Grolicki (Monsignor), Kliszewski (kardynał), Mroziński, Wilczkowski i in.

Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza. Dekoracje K. Mackiewicza.

Jutro, w czwartek, po cenach zniżonych po raz szósty ciesząca się wielkim powodzeniem komedja aktualna w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego — „Uśmiech losu".

W piątek raz jeszcze po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50) — „Mecenas Bolbec i jego mąż".

W sobotę o godz. 3 m. 30 popołudniu po cenach najniższych — „Żywy trup" — Bilety od dziś w kasie zamawiań.

TEATR POPULARNY.

Komedja „Musisz się ożenić" pozostaje na naszej scenie popularnej tylko jeszcze dziś, jutro i pojutrze.

Najbliższą premjerą teatru popularnego będzie „Warszawa w nocy", „szlagierowy" wodewil w 4-ch aktach w reżyserji Romana Urbańskiego.

JUTRZEJSZY KONCERT KWARTETU ROSE.

Jutro w czwartek, dnia 17 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany koncert kwartetu Rose. Arcydzieła Beethovena, przemyślane wystudjowane przez ten zespół w całym pietyzmem i sentymentem uchodzą na całym świecie słusznie za szczyt sztuki odtwórczej. Program jutrzejszego koncertu łódzkiego obejmie trzy monumentalne kwartety z rozmaitych epok twórczości Beethovena.

ZŁOTY MEDAL ZA WYRÓB OBUWIA.

Znana w mieście wytwórnia obuwia Józefa Kowalczyka nagrodzona została na międzynarodowej wystawie w Rzymie złotym medalem za wyrób bucików i pantofli damskich i męskich.

ORYGINALNA MASKARADA.

W sobotę, dnia 19 b. m. urządza ow. „TOZ" na rzcz kolonji letnich w sali Filharmonji oryginalny ba maskowy.

Od szeregu tygodni liczny komitet zajęty jest przygotowaniem oryginalnych atrakcji i niespodzianek, dotychczas w Łodzi nie widzianych — Poza pięknie dekorowaną salą przygotowano szereg gier i konkursów, by cała publiczność, nawet nietańcząca, mogła się bawić ochoczo do rana.

ODCZYTY WŁODZIMIERZA ŻABOTYŃSKIEGO

W dn. 22 i 24 b. m wódz sjonistów-rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński wygłosi w sali Filharmonji dwa odczyty n. t. „Droga do państwa żydowskiego" oraz „Kryzys w sjonizmie".

W dniu 21 b. m. Żabotyński będzie obecny na uroczystości poświęcenia sztandaru związku harcerstwa żydowskiego „Brith-Haszomer" przy ul. Cegielnianej 68.





W ogrodzie zoologicznym w Madrycie podziw wzbudza przyjazny stosunek pomiędzy kotem, a papugą, które wychowane od małego w jednej klatce, spożywają nawet wspólny posiłek

ILUSTR. REPUBLIKI Łódź 16 lutego 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKI Łódź 16 lutego 1927

Nasz bilans płatniczy

W oświetleniu prezesa Banku Polskiego, p. Karpińskiego

Anglja znajduje się obecnie w pełni sezonu zebrań akcjonarjuszy wielkich banków prywatnych. Jest zwyczajem zakorzenionym już od dziesiątków lat, iż prezesi rad nadzorczych wygłaszają przemówienia, w których przedstawiają interesy powierzonych sobie instytucji na tle ogólnego położenia gospodarczego kraju. Mowy te przedstawiają, ze względu na dobór materjału i krytyczne jego ujęcie, pierwszorzędny materjał dla orjentacji w sytuacji gospodarczej W. Brytanji.

Wartość przemówień polega nie tyle na trafnem przeglądzie wypadków w roku sprawozdawczym, ile na postawieniu prognostyków i widoków na rok przyszły, przyczem pod adresem rządu skierowane są zupełnie ściśle określane dezyderaty.

Kilka lat temu pisaliśmy mniej więcej w tym okresie w „Republice" na ten temat i poruszaliśmy całą jałowość przemówień, które są wygłaszane na dorocznych zebraniach naszych banków. Od tego czasu sytuacja nie uległa bynajmniej jakiejkolwiek poprawie. Jeśli jednak naszym bankom, których rola dotychczasowo jest ograniczona, można wybaczyć tę wielką wadę, to jednakowoż w stosunku do naszej instytucji emisyjnej nie możemy zrezygnować z tego rodzaju żądania.

Bank polski, posiadający w dziedzinie polityki walutowej wielką niezawisłość, która coprawda została znacznie skrócona od chwili rozpoczętej a dotychczas niezakończonej inflacji bilonowej, a reprezentujący przez swych akcjonarjuszy interesy całego gospodarstwa narodowego, winien był przez usta swego prezesa wypowiedzieć swoje przewidywania na rok 1927. Uprzywilejowane stanowisko kontrolne, jakie ze swej istoty posiada bank emisyjny, pozwala na bardziej objektywne i ściślejsze sprecyzowanie sytuacji.

Co jednak przyniosła nam rzeczywistość? Prezes Karpiński wygłosił jedynie krótkie formalne przemówienie, i skierował akcjonarjuszy do danych, zawartych w sprawozdaniu.

Przykro nam stwierdzić, iż poziom sprawozdania nie stoi na wysokości, jakiej należałoby oczekiwać od pierwszej w kraju instytucji bankowej, zarówno pod względem formy, jak i sposobu ujęcia materjału ekonomicznego.

Nie będziemy się nad tem dłużej zatrzymywali. Chcemy w kilku słowach przynajmniej poruszyć sprawę, której prezes Banku polskiego szczególniejszą winien był poświęcić uwagę.

Mówimy tu o zagadnieniu bilansu bilansu płatniczego, owego idealnego zamknięcia faktycznie dokonanych wpłat i wypłat między naszym krajem a zagranicą. Jeśli użyliśmy słowa „idealnego" to dlatego, iż, jak powszechnie wiadomo, nie można w żadnym wypadku zestawić ścisłego bilansu, na który oprócz bilansu handlowego, zawierającego znaczne niedokładności, składają się również bilans importu i eksportu kruszców oraz wszelkiego rodzaju świadczenia, wymykające się z pod kontroli. Oczywista, jeśli warunki są bardziej ustalone i można dysponować materjałem dotychczasowym wszystkich czynników bilansu płatniczego za długi okres lat, wówczas możliwa jest łatwiejsza kontrola, zmniejszająca błędy do minimum.

Stan taki dotychczas w naszym kraju nie nastał. Omawiając sprawę bilansu płatniczego, Bank polski stwierdza w swem sprawozdaniu, iż wymiana towarów, usług i świadczeń została zamknięta za rok 1926 dodatnim saldem w wysokości 370 milj. złotych w złocie. Zapowiadając ogłoszenie szczegółowych danych w tej dziedzinie, twierdzi bank, iż wpłaty na rzecz Polski w roku 1926 wyniosły 275 milj. zł. w zł. podczas gdy wypłaty Polski wyniosły 315 milj. zł. w zł. Tym samym została potwierdzona teza, która jeszcze trzy lata temu nie mogła być rachunkowo udowodniona, iż waluta polska musi się opierać tylko na bilansie handlowym.

Jest to zresztą zupełnie oczywiste, iż Polska, jako kraj nieposiadający kapitałów i nieodgrywający również w chwili obecnej większej roli, jako pośrednik handlowy, czerpiący zyski z prowizji z przewoźnego, musi wykazać bierne saldo, t. j. niewidzialnego obrotu handlowego.

W roku 1926 saldo to wyniosło 40 milj. zł. w złocie podczas gdy w 1925 roku deficyt był zgórą trzykrotnie większy i wynosił aż 130 milj. zł. w zł. W ubiegłym roku deficyt został z nadwyżką zrównoważony nadwyżką bilansu handlowego, która wyniosła 410,3 milj. zł. w zł. Nie można więc porównywać żadną miarą sytuacji tej z rokiem 1925, kiedy do deficytu t. zw. obrotu niewidzialnego dołączył się deficyt bilansu handlowego w wysokości 333,2 milj. i wynosił razem 463,2 milj. zł. w zł.

W obecnej sytuacji pozostaje więc nam do wyrównania:

1) saldo ujemne bilansu płatniczego za rok 1925 w wysokości 112,9 milj. zł. w zł.;

2) cały deficyt bilansu płatnicezgo za rok 1924.

Wówczas samo saldo bilansu handlowego wyniosło 212,7 milj. zł. w zł., licząc okrągło i skromnie deficyt pozycji niewidzialnych za rok 1924 w wysokości tej samej, jaką wykazał rok 1925 otrzymamy łączny deficyt za r. 1924 w wysokości 340 milj.

W obecnej chwili luka w naszym bilansie płatniczym za ostatnie trzy lata sięga conajmniej wysokości 450 milj. zł. w zł. t. j. 90 milj. dolarów.

Nie można dojść do innego wniosku po porównaniu choćby tych bardzo luźnych danych, zawartych w sprawozdaniu Banku polskiego.

Szkoda więc, iż p. prezes Karpińpiński w swej dorocznej mowie ani słowa nie wspomniał o tak doniosłej sprawie, jaką jest bilans płatniczy, decydujący regulator kursu naszej waluty. Z cyfr tych wynikałoby, iż stabilizacyjna pożyczka dla Polski wynosić musiałaby conajmniej 100 milj. dolarów, przyczem musiałaby być zatrzymana aktywność naszego bilansu handlowego.

Oczywiście, iż nie znając charakteru pozycji w naszym bilansie płatniczym zwłaszcza o ile chodzi o kategorję długów naszych, trudno ustalić aktualne położenie walutowe. Trzeba to pozostawić swobodnej ocenie każdego. Zupełnie inaczejby można postawić kwestję, gdyby prezes Karpiński nam coś więcej powiedział.

Na razie pamiętać musimy również o tem co powiedział ostatnio minister Czechowicz stwierdzając, iż nie można mówić jeszcze o ostatecznem opanowaniu położenia walutowego.

Cyfry przytoczone w pełni potwierdzają powiedzenie p. ministra skarbu.

Dr. Leszek Kirkien.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92

CZEKI

Belgja 124,75
Londyn 43,52
Nowy York 8,9..
Paryż 35,30
Praga 26,57
Szwajcarja 172,55
Włochy 38,68

AKCJE.

Bank Dyskontowy 12,50 — 12,75
Bank Handlowy 5,25 — 5,50 — 5,40
Bank Polski 106,— — 105,75, 106,—
Bank Zachodni 2,90 — 3,— 2,93
Bank Zj. Ziem Polskich 1,90
Bank Zarobkowy 11,85 — 11,50
Sole potasowe 6,—
Puls 7,—
Elektr. w Dąbrowie 46,—
P. T. E. 0,26 — 0,25
Brown Boveri 1,70
Siła i Światło 68,—
Chodorów 109,—
Czersk 0,46 — 0,47
Częstocice 1,85 — 1,80
Gosławice 47,25 — 47,50
Michałów 0,34 — 0,35 — 0,33
Cukier 4,25 — 4,33
Firley 40,—
Zgierz 1,90
Łazy 0,24 — 0,26 — 0,25
Wysoka 4,80 — 5,—
Węgiel 90.50 — 91,—
Nafta 0,26
Nobel 3,05 — 3,10
Cegielski 25,— — 26,50
Fitzner 3,60 — 3.55
Lilpop 20,— — 20,25 — 20,—
Modrzejów 6,60 — 6,50
Ostrowieckie 14,— — 13,75 — 13,85
Parowozy 0,80 — 0,85 — 0,84
Pocisk 2,—
Rohn 0,53 — 0,57
Rudzki 1,48 — 1,46 — 1,47
Starachowice 2,65 — 2,69
Ursus 1,70 — 1,75
Zieleniewski 16,75 — 16,50
Zawiercie 25,50 — 23,50 — 23,25
Żyrardów 13,60 — 13,80
Borkowski 1,70 — 1,65
Jabłkowscy 0,20
Haberbusch 94,— — 95,—
Spirytus 2,70 — 2,80
Żegluga 0,25
Majewski 20,60

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8 proc. poż. konwersyjna 98,—

5 proc. poż. konwersyjna 59,50 — 60,—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50,— — 50,10

4 proc. listy zastawne zemske zł. 42,75

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 61,— 61,75

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara uległ zwyżce do 8.93 i pół w płaceniu i 8.95 w żądaniu. Zwyżka nastąpiła wskutek braku dostatecznej podaży materjału dolarowego przy dużym popycie.

Tendencja wzmocniona.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej obracano dolarami po kursie 8.93 i pół do 8.94.

Obroty dolarami wyniosły sumę 15 tysięcy dolarów.

W dniu wczorajszym wzrósł kurs „dolarówek" z 45 do 50.

Amnestja podatkowa.

Jak się dowiadujemy ze sfer zbliżonych do panów z ul. Andrzeja nr. 1, ogłoszona została **amnestja podatkowa** na okres od godz. 11-ej wiecz. w sobotę dn. 19 b. m. do godz. 7 rano dnia 20 b. m. dla osób znajdujących się w sali Filharmonji na oryginalnej maskaradzie TOZ'u. Żadne podatki państwowe i komunalne nie będą wówczas pobierane.

W notesiku businessmana

Łódź, 16-go lutego

PŁATNOŚCI ZAGRANICZNE POLSKI wynosiły w roku 1926 wedle obliczeń Banku polskiego 590 miljonów złotych w złocie, czyli 2 proc. całego naszego obrotu handlowego z zagranicą, który wynosił 2.203.500 złotych w złocie (przywóz 896.600, wywóz 1.306.900).

REDYSKONTO BANKÓW PRYWATNYCH w naszj instytutcji wynosi średnio 25 procent wszystkich udzielanych klijenteli kredyów t. j. dyskontowych, otwartego kredytu i pożyczek terminowych.

POGOTOWIE GOTÓWKOWE NASZYCH banków akcyjnych nie jest wysokie. Stosunek procentowy gotowizny do wkładów bezterminowych wynosi około 12 proc., według danych Banku polskiego. Sfery bankowe twirdzą natomiast, że pogotowie gotówkowe, wynosiło z końcem roku, aż 30 proc.

Z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia zgubiony został portfel zawierający gotówkę zł. 300 i następujące weksle:

Zł. 300 wyst. D Lenga na zlec. A. Eisnera pł. 17/3 na Łódź
„ 300 „ „ „ „ „ 29/3 „
„ 300 „ „ „ „ „ 26/4 „
„ 176.90 „ M. Epstein „ „ „ 1/4 „
„ 176.90 „ „ „ „ „ 30/4 „
„ 78.— „ M. Likierman „ „ „ 15/3 „
„ 150.— „ „ „ „ „ 25/1 „
„ 150.— „ „ „ „ „ 5/4 „
„ 150.— „ „ „ „ „ 15/4 „
„ 150.— „ „ „ „ „ 25/4 „
„ 150.— „ „ „ „ „ 5/5 „
200.— „ Matylda Wirt „ Izraela Aszera „ 13/3 Przemyśl
żyranci: Henryk Roskes, Gwircman i Ratner.
100.— „ Linas Hacholim na zlecenie D. Perlmutter płatny 26/4. na Łódź.
„ 90.— „ „ „ „ „ 8/5 „
„ 100— „ „ „ „ „ 15/5 „
„ 150— „ „ „ „ „ 2/4 „
„ 251— „ Miecz. Hofman „ R. Stobiecki „ 9/3 Toruń
żyranci: P. Stobiecki, Warszawski, Markowicz i S-ka L. Grossko i. M. Profesorski.
Zł. 60 — wyst P. Feldman, zlecenie M. Professorski pł 10/3 na Łódź. Zwrot za wynagrodzeniem.

ELJASZ KRYSZEK Narutowicza 24, telef. 13-82.

Zgubiono

w niedzielę, 13 lutego, pomiędzy ulicą Kątną, a parkiem Sienkiewicza, **broszkę owalną**, porcelanową, oprawioną w złoto, z wyobrażeniem słonia. Znalazca zechce zwrócić za zwrotem wynagrodzeniem u p Vialiet, ul. Kątna Nr. 40.

Kasa Chorych m. Łodzi

Zarząd Kasy Chorych ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Łodzi.

Od kandydatów, ubiegających się o to stanowisko, wymagane są następujące warunki:

1) obywatelstwo polskie,
2) prawo praktyki lekarskiej w Polsce,
3) wszechstronne wykształcenie lekarskie tak teoretyczne jak i praktyczne oraz własne doświadczenie administracyjne ze szczególnem uwzględnieniem pracy w Kasach Chorych,
4) własnoręcznie napisane „curriculum vitae"
5) odpisy świadectw z dotychczasowej pracy zawodowej.

Zaznacza się, że pierwszeństwo będzie przysługiwało kandydatom w sile wieku.

Wysokość wynagrodzenia zostanie ustalona drogą specjalnej umowy, nie będzie wszakże niższa od 1.250 zł. miesięcznie.

Warunki: 6 godzin pracy dziennie, jak również udział w posiedzeniach Zarządu i Komisji bez specjalnego wynagrodzenia.

Oferty należy składać do dnia 15 marca 1927 r. do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska nr. 225.

Szczegółowych informacji udzieli Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi.

(—) F. KAŁUŻYŃSKI.
Przewodniczący zarządu.

Prenumerata: W Łodzi zł. 4.00 miesięcznie.—Zamiejscowa 5 zł. miesięcznie.—Zagraniczna 7 złotych miesięcznie.— Odnoszenie do domów 40 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt) W TEKŚCIE: 40 groszy za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubin po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc. Zagr. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmn. 50 gr.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44
Telefon administracji 23-14 — — —

Godziny przyjęć redakcji 6—7 po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia kolorowe minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. Władysław Polak. W drukarni „Republiki" Łódź, Piotrkowska 49 i 15. Redaktor odpow. Józef Burman.